ZIEMOWIT BARAŃSKI

ur. 1934; Skarżysko-Kamienna

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda, żeglarstwo, Zalew Zemborzycki

Plan powstania Zalewu Zemborzyckiego

Oczywiście plany [utworzenia] zalewu to były od bardzo, bardzo dawna. Pamiętam, był pan inżynier Bryński, który był –nie bardzo wiem, gdzie on pracował, ale chyba w jakimś zarządzie, melioracja albo coś takiego, bo był fachowcem z tej dziedziny –to on był rzecznikiem, żeby w Lublinie powstało sztuczne jezioro. Oczywiście, żeglarze jak najbardziej za tym optowali, ale były również opory, bo pamiętam ówczesne artykuły w gazetach, że jak będzie jezioro to malaria zacznie panować w Lublinie, i tak dalej. W końcu te decyzje zapadły, no i w [19]74 roku zalew został zalany, czyli powstał. Niestety, trzeba powiedzieć, że jeżeli chodzi o infrastrukturę lądową, no bo jezioro jeziorem, ale powiedzmy, jeżeli mają działać kluby żeglarskie, czy jakieś organizacje, na przykład związek kajakowy czy inne, no to potrzebna jest odpowiednia baza lądowa, potrzebne są hangary, jakieś pomieszczenia klubowe, i tak dalej. Niestety tego do dziś dnia nie ma. Lublin trochę odwrócił się tyłem to wody. Zawsze były mniej więcej takie powiedzenia, zarówno w okresie peerelowskim, jak i chyba teraz też: są ważniejsze sprawy, nie ma na to pieniędzy, niestety, radźcie sobie jak możecie.

To, że woda była pod nosem bardzo wpłynęło [na rozwój żeglarstwa]. Po [19]74 roku, jeżeli chodzi na przykład o żeglarstwo regatowe, o wyczyn, to Lublin poszedł bardzo do przodu. Ówcześnie była klasa kadet, ona jest trochę w upadku, dla takiej najmłodszej młodzieży, czyli dla dziewięciu czy dziesięciu osób. Obecnie jest podobna klasa –optymist, czyli ta klasa kadet rozwinęła się. Były regaty, w których startowało, na przykład, sto łodzi na Zalewie Zemborzyckim. To było dzięki temu, w pewnym sensie, że jednak było wsparcie państwa, bo powiedzmy, zakłady pracy, które też wspierały to wszystko, były państwowe, więc można tak to uogólnić. Obecnie jest trudniej. Po prostu każdy musi sobie radzić jakoś sam.

Data i miejsce nagrania	2019-02-20, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Milena Komorowska
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"